

Colloquia*Blog Teatru Węgajty*

Tak to się zaczęłoOpublikowano Kwiecień 2012, autor: blogger

W.: M.: W.: M.: (Są zajęci różnymi sprawami, kręcą się niespokojnie. Takie zachowania w ich życiu poprzedzają rozmowy.) W.: Tak, to jest pomysł – zrobimy to w maju. Zaprosimy Treva ze spektaklem *Burns*, i to mi nawet pasuje, że ten spektakl jest taki XIX-wieczny. Ale my tu nie robimy multikulti, tylko interkulti. M.: Czym się różni multikulti od interkulti? W.: No multikulti to robiliśmy dawniej, to robi Borussia, to robi Muzyka Kresów ... M.: Nie mów, kto to robi, tylko powiedz, co to jest – multikulti. W.: Multikulti, to jest jak celebrowanie się różnice, odrębność, wielość. To taki rodzaj tolerancji, który się teraz krytykuje. Na przykład jak w Holandii (chodzi W. o powstanie enklaw muzułmańskich, nie kontaktujących się z resztą społeczeństwa i uniezależniających od holenderskiego prawa). M.: Czyli multikulti, to jak każdy tkwi w swoim. A interkulti, to szukanie pomostów? W.: Tak.

Ten wpis został opublikowany w kategorii Teksty. Dodaj zakładkę do bezpośredniego odnośnika.

Colloquia*Dumnię wspierane przez WordPressa.*

